

Spotkanie związkowców
Polski i Włoch

4 bm. w siedzibie CRZZ rozpoczęły się rozmowy delegacji polskich związków zawodowych z delegacją Włoskiej Powołanej Konfederacji Pracy - CGIL. Tematem rozmów jest wymiana doświadczeń między oboma centralami związkowymi, które łączą współpracę na arenie międzynarodowej.



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 5 czerwca 1963

Cena 50 gr
Nr 132 (6011)

Po śmierci Jana XXIII
Cały świat składa hołd papieżowi

Cały świat oddaje hołd zmarłemu w poniedziałek w godzinach wieczornych papieżowi Janowi XXIII. Do Watykanu napływają bez przerwy depeche i listy kondolencyjne od mężów stanu i polityków całego świata. Również cała światowa prasa zamieszcza okolicznościowe artykuły poświęcone 5-letniemu pontyfikatowi zmarłego papieża.

Na wieść o zgonie papieża Jana XXIII, sekretarz generalny ONZ, U Thant, ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla zasługi zmarłego dla sprawy porozumienia między narodami i jego zdecydowane opowiedzenie się za pokojem. Śmierć papieża Jana XXIII - oświadczył m. in. U Thant - odczuwają głęboko ci wszyscy na całym świecie, którzy widzieli w nim symbol jedności ludzkiej, pokoju i harmonii. Chociaż był on głową Kościoła Katolickiego, Jan XXIII w swej pamiętnej encyklice „Pacem in terris” przemawiał do wszystkich ludzi potwierdzając swą wiarę w godność człowieka, w sprawiedliwość na świecie. Niechaj ta jego wiara będzie źródłem natchnienia dla nas wszystkich, abyśmy mogli również służyć z pożytkiem sprawie pokoju i zrozumienia między ludźmi.

U Thant polecił opuścić do połowy masztu flagę ONZ. Premier Chruszczow w depeszy do kardynała A. Cicognani, wyrażającej głęboki żal z powodu śmierci papieża, pisał: „zachowam dobrą pamięć o Janie XXIII, którego owocna działalność na rzecz utrzymania i umacniania pokoju zyskała szerokie uznanie i jednemu mu szacunek wśród milijonów pokój narodów”.

Prezydent Kennedy w swej depeszy kondolencyjnej zaznacza, iż głęboki humanizm zmarłego papieża potrafił przekroczyć wszystkie bariery przekozań i wszystkie granice geograficzne. Papież ufał, że „światy płomień, który jednoczy ludzi, okaże się w końcu potężniejszy niż siły, które ich dzielą”.

Jedną z pierwszych depech kondolencyjnych nadesłał były premier Fanfani. Depesze kondolencyjne przesyłał również prezydent de Gaulle, królowa W. Brytanii Elżbieta II, premier Węgier Kadar, premier Kanady Pearson, premier Australii Menzies, premier Nowej Zelandii Holyoake, cesarz Japonii Hirohito oraz szefowie państw i rządów wielu innych krajów. Do Watykanu napływają też depeche od licznych organizacji społecznych i politycznych z całego świata.

„Unita” zamieszcza również oświadczenie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattiego. „Zgon Jana XXIII - oświadcza Togliatti - wywołał w nas uczucie smutku i szczerego żalu. Papież ten bowiem nie tylko przez swą działalność, lecz i przez samo ustosunkowanie się do wypełniania tej roli, którą miał odegrać na świecie, samym charakterem swych czynów potrafił zdobyć, poza szacunkiem, jeszcze i głęboką sympatię wszystkich ludzi”. Jan XXIII okazał się jedną z największych osobistości naszych czasów - stwierdza Togliatti, wyrażając też nadzieję, że następcom zmarłego papieża starczy odwagi by pójść dalej tą samą drogą.

Cała prasa światowa zamieszcza na pierwszych kolumnach artykuły poświęcone życiu i działalności zmarłego papieża. Dzienniki podkreślają wielkie zasługi Jana XXIII dla sprawy pokoju i zrozumienia między narodami. Podkreślają one też głębokie zrozumienie problemów dzisiejszego świata, które cechowało całą działalność papieża.

Wtorkowe dzienniki rzymskie niemal w całości poświęcone są pamięci zmarłego. Organ chrześcijańskiej demokracji „Il Popolo” stwierdza, iż Jan XXIII „był papieżem dla wszystkich”. Watykański dziennik „Osservatore Romano” wybijają na czoło przede wszystkim zasługi zmarłego papieża dla Kościoła. „Unita” pisze, iż „zmarł człowiek, którego historia zaliczy do najwybitniejszych osobistości XX wieku. Wielką zasługą Jana XXIII jest to, iż działał na rzecz pokoju”.

W Watykanie i Rzymie wszystkie flagi opuszczono do połowy masztów. W całych Włoszech ogłoszono 3-dniową żałobę, zaś w Watykanie żałoba trwać będzie 9 dni. We wtorek wszystkie szkoły, banki, teatry i kina były w całych Włoszech zamknięte.

Ciało zmarłego papieża wystawione będzie na widok publiczny w Bazylice św. Piotra od środy rano do godziny 17 w czwartek. O godzinie 18, 6 bm. odbędzie się pogrzeb Jana XXIII.

Do chwili wyboru nowego papieża Kościołem rzymskokatolickim kierować będzie kolegium kardynałów. Zgodnie z tradycją wybory nowego papieża rozpoczyna się nie wcześniej niż w 15 dni po śmierci głowy Kościoła, a nie później niż w 18 dni. Oznacza to, iż konklawe kardynałów zbierze się między 18 a 21 czerwca. (PAP)

Od dziś - matura

W poznańskich liceach i szkołach zawodowych wszystkich typów rozpoczynają się dzisiaj egzaminy maturalne. W technikach potrąją one do 7 bm. Po trzech dniach odpoczynku uczniowie przystąpią następnie do zdawania egzaminów ustnych. Ogółem w technikach Poznania staje w tym roku do egzaminu dojrzałości 1100 uczniów, a w liceach ogólnokształcących około 900. Ponadto maturę zda je 30 uczniów liceów pedagogicznych.

Równocześnie, w zasadniczych szkołach zawodowych prawie 2600 uczniów staje w tych dniach do egzaminów kwalifikacyjnych. Na naszym zdjęciu: egzamin w jednej z poznańskich szkół.

Fot. - K. Przychodźki

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Ambasador Kuby
3 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Kuby w Polsce, dr Fernando L. Florez Ibarra.

Włoska delegacja
Na zaproszenie CRZZ, przybyła do Warszawy delegacja Włoskiej Powołanej Konfederacji Pracy (CGIL) z sekretarzem generalnym, Agostino Novella. Delegacja przeprowadziła rozmowy z CRZZ oraz odwiedziła niektóre ośrodki przemysłowe.

Stosunki z Haiti
Stany Zjednoczone wznowiają normalne stosunki dyplomatyczne z dyktatorskim rządem Duvaliera w Haiti.

Starcia w Pakistanie
W zachodnim Pakistanie doszło do krwawych starć między dwoma sektami muzułmańskimi - szijitami i sunnitami. W jednej z miejscowości, zginęło podczas walk 120 osób, w innej zaś 26 odniosło rany. W Lahore podczas podobnych starć zabity został jeden policjant, a 50 osób odniosło rany.

Katastrofa kolejowa
165 osób zostało rannych, kiedy we wtorek dwa pociągi pasażerskie zderzyły się na dworcu głównym w Augsburgu. 25 osób przewieziono do szpitala. Pozostali pasażerowie nie doznali poważniejszych obrażeń.

Manewry NATO
W północnej Norwegii odbyły się manewry wojsk NATO, w których uczestniczyły oddziały z USA, W. Brytanii, Niemiec, Holandii, Belgii i Norwegii. Dziennik „Nationen” pisze: „ze celem ćwiczeń było sprawienie „współpracy między oddziałami różnych krajów podczas przerzucania na duże odległości”.

Zginęło 29 osób
3 bm. uległ katastrofie samolot linii wewnętrznych Air India lecący z Delhi do Srinagar. Zginęło 29 osób.

F. Castro wrócił do Hawany

Premier rewolucyjnego rządu Republiki Kubańskiej - Fidel Castro po zakończeniu wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim 3 bm. odleciał samolotem „TU-114” do swego kraju.

Na lotnisku w Murmańsku F. Castro żegnali I sekretarz KC KPZR N. Chruszczow, minister obrony ZSRR marszałek Malinowski i inne osobistości. Żegnając się z wami, przywódcami i ludźmi pracy wielkiego kraju radzieckiego, gdzie spędziłem niezapomniane dni, wyrażam przekonanie, że przyjaźń między naszymi narodami będzie jeszcze bardziej braterska i niewzruszona - głosi w zakończeniu depeszy, którą opuszczając Związek Radziecki przesłał z pokładu „TU-114” Fidel Castro do Nikity Chruszczowa.

O godzinie 23.10 (czasu moskiewskiego) samolot, na pokładzie którego znajdował się Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami oraz ambasador ZSRR w Republice Kubańskiej A. Aleksiejew wylądował w Hawanie. (PAP)

Wkrótce start nowych kosmonautów ZSRR?

Radzieckie i amerykańskie plany badań Kosmosu

We wtorek - w drugim dniu obrad VI zgromadzenia ogólnego „Cospar” w Warszawie - rozpoczęło się IV międzynarodowe sympozjum nauk uczestniczących w badaniu przestrzeni kosmicznej.

Na sesji przedpołudniowej wygłoszono 3 referaty poświęcone jonosferze, powstawaniu zorzy polarnej i świecenia powietrza, oraz promieniom kosmicznym. Ogromne zainteresowanie wzbudził ten ostatni referat - wygłoszony przez znanego uczonego radzieckiego Siergieja N. Wiernowa.

Po południu w sekcji poświęconej jonosferze przedstawiono m. in. rezultaty badań jonosfery dokonanych przez serię radzieckich satelitów „Kosmos”. Wyniki badań przeprowadzonych przez kanadyjskiego satelitę „Alouette” oraz angielskiego „Ariel-1”.

Równolegle toczyły się obrady w sekcji poświęconej badaniom promieniowania słonecznego. Pięć referatów wygłosili tutaj uczeni amerykańscy, po jednym - uczeni W. Brytanii, CSRS i NRF.

Przedstawiciele dwóch potęg kosmicznych - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych - ogłosili na konferencji Cospar w Warszawie

programy badań pozaziemskich na najbliższy okres.

Szef delegacji radzieckiej prof. Anatol Błagonrawow oświadczył, że przez pozostałe miesiące roku bież., ZSRR „będzie kontynuował badania górnych warstw atmosfery i okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej z pomocą rakiet meteorologicznych i geofizycznych oraz sputników serii „Kosmos”. W zeszłym roku ZSRR wystrzelił 12 mikroskopskich „Kosmos” a w br. na razie dalszych 6.

A. Błagonrawow dał też do zrozumienia, iż ZSRR jeszcze przed końcem roku wyśle nowe stacje międzyplanetarne w pobliże Marsa lub Wenus i zapowiedział dalsze „badania medyczno-biologiczne”. Jak wiadomo badania takie prowadzono m. in. w czasie wypraw statków Wostok, można więc oczekiwać, iż jeszcze w roku bieżącym polecą poza Ziemię nowi kosmonauci radzieccy.

Błagonrawow po raz pierwszy przedstawił rezultaty pomiarów poczynionych przez sputniki serii „Kosmos” oraz ogłosił dalsze nieznane dotąd szczegóły lotu „Wostoków” 3 i 4 z Nikolajewem i Popowiczem jak również podał wyniki radzieckich obserwacji astronomicznych.

ZSRR prowadzi także za pomocą rakiet badania górnych warstw atmosfery. W zeszłym roku wystrzelono 71 rakiet, w tym 51 z Ziemi Franciszka Józefa w Arktyce, 19 ze statków na Pacyfiku, a jedną - na wysokości 500 km - z kontynentu radzieckiego.

Prof. A. Błagonrawow przypomniał, że uczeni radzieccy - pierwsi na świecie - dokonali w ciągu ostatnich miesięcy radiolokacji „Merkurego” oraz Wenus i Marsa. W przypadku Wenus udało się uzyskać pewne dane o tym, ile trwa doba na tej planecie, tj. jak szybko wiruje Wenus wokół własnej osi. Badacze doszli do wniosku, że jeśli oś obrotu Wenus jest prostopadła do płaszczyzny ekliptyki, to doba wenusjańska wynosi mniej więcej 300 dni ziemskich.

Kierownik delegacji amerykańskiej, dr Richard Porter oznajmił, że do końca roku USA wyśle ok. 10 różnych satelitów. Plany USA na najbliższy okres są w porównaniu z r. ub. stosunkowo skromne. Następny astronauta amerykański poleci najprawdopodobniej dopiero za 1,5 roku, gdyż „program Merkury” dobiegł końca (oficjalna decyzja w tej sprawie ma zapaść lada dzień), a pierwszy lot załogowy w ramach „serii Gemini” (kabiny 2-miejscowe) przesunięto z powodu trudności technicznych o 12 miesięcy - na koniec przyszłego roku. W br. USA nie wyśle żadnych pojazdów w kierunku Marsa i Wenus. Przewidziano natomiast wystrzelenie 1 rakiet typu „Ranger” (zamiast 3 planowanych), która ma opasać na Księżycu, a przedtem sfotografować z bliska jego powierzchnię i przesłać zdjęcia na Ziemię drogą radiową. Innym cennym eksperymentem będzie wystrzelenie udoskonalonego satelity meteorologicznego „Nimbus-1”. R. Porter zapowiedział, że Amerykanie ponownie też próbę wysłania tzw. stacjonalnego satelity łączności „Syncom”.

Największym sukcesem USA w ostatnich miesiącach była wyprawa „Marinera-2”. W dniu 14 grudnia 1962 r. przeleciał on odległość ok. 40 tysięcy km od Wenus i z pomocą radiometrów zmierzył temperaturę jej powierzchni i atmosfery.

Liczne cenne informacje dostarczyły amerykańskie satelity meteorologiczne. Satelity „Telstar-1”, „Telstar-2” oraz „Relay-1” urzędy w ostatnich miesiącach marzenie o transatlantycznej łączności TV.

Amerykańskie sputniki badawcze „Explorery” OSO i inne przyniosły wiele informacji o górnych warstwach atmosfery i o promieniowaniu słonecznym. (PAP)

Uchwała KP Czechosłowacji

Dziennik „Rude Pravo” z 4 bm. opublikował uchwałę Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, które obradowało w Pradze w dniach 29-30 maja br.

W uchwale zawarte są decyzje Komitetu Centralnego mające na celu przezwycięzenie obecnych trudności w gospodarce czechosłowackiej oraz zapewnienie realizacji zadań planu na rok 1963 drogą mobilizacji wszystkich sił i środków.

Po omówieniu przyczyn powstałych trudności i braków uchwała podkreśla, że w najbliższym czasie cała partia musi skoncentrować się zwłaszcza na rozwiązaniu problemu nienadania rolnictwa za rozwojem przemysłu i potrzebami zaopatrzenia ludności, na usprawnieniu transportu, podniesieniu wydajności pracy i jakości produkcji, obniżeniu kosztów własnych, polepszeniu stylu i metod kierowania.

Komitet Centralny uważa, iż Czechosłowacja wykorzystując

Szeroka dyskusja nad pracą GS-ów

Dobiega końca kampania walnych zgromadzeń w gminnych spółdzielniach. Odbyły się one dotychczas w ok. 2200 GS-ach, po zorganizowanych poprzednio większych zebraniach członków przeprowadzonych w ok. 34 tys. wsi. W walnych zgromadzeniach obok 2 mln. rzeszy spółdzielców licząc uczestniczą niezrzeszeni mieszkańcy wsi.

Obok spraw gospodarki spółdzielczej i jej rozwoju, szczególną uwagę zwrócono w czasie zebrania na problem usług dla wsi i lepszego zaopatrzenia rolników w artykuły do produkcji rolnej. Mimo że w dziedzinie usług zrobiono w ostatnich latach немало - to jednak w dalszym ciągu rolnicy narzekają na brak takich placówek jak: punkty wysiewu wapna, wypożyczalnie sprzętu ochronnego, a także warsztatów slusarskich, kowalskich, szklarskich itp.

W tematyce dyskusji znalazło swoje odbicie wzrastające zainteresowanie ochroną roślin. Niemal powszechnie było żądanie lepszego niż dotychczas przygotowania „przedawców w sklepach ze środkami chemicznymi”.

Wiele do życzenia - jak wykazała dyskusja - pozostawia zaopatrzenie wiejskich sklepów w niektóre podstawowe towary. Tylko niedopatrzniem ze strony spółdzielni można tłumaczyć częste braki żarówek, bezpieczników, łopat itp. Zebrania wykazały zrozumienie mieszkańców wsi dla trudności opałowych. Domagano się jednak terminowej realizacji dostaw węgla za kontraktację, a także polepszenia jego nie zawsze dobrej jakości. (PAP)



Jak już podawaliśmy, 3 bm. zmarł w Moskwie w wieku 61 lat, wielki poeta turecki Nazim Hikmet. Fot. - CAF

Czy Adenauer ustąpi 1 sierpnia?

Kancelarz Adenauer zamierza 1 sierpnia zrezygnować ze stanowiska szefa rządu - donosi dziennik „New York Times” w swym paryskim wydaniu. Według informacji dziennika, kierownictwo partii rządzącej CDU nosi się z zamiarem utworzenia specjalnego sztabu doradców, na którego czele stanie wicekanclerz Erhard. Gremium to ma rozstrzygać o wszystkich ważniejszych rządowych postanowieniach do czasu normalnego objęcia przez ministra Erharda w październiku br. stanowiska szefa rządu.

Bońskie kółka rządzące zaprzeczyły kategorycznie doniesieniom „New York Times” dowodząc, że Adenauer ustąpi dopiero w październiku, jak było planowane. Miarodajni politycy partii rządzącej dowodzą, że ów sztab doradców ma się zająć jedynie rozpatrzeniem personalnych i rzeczowych zagadnień związanych z przebudową rządu na jesień. (PAP)

Wokół sprawy sił nuklearnych NATO

We wtorek przybył do Londynu zastępca szefa operacji morskich USA, admirał Ricketts, w celu omówienia strony technicznej amerykańskiego planu utworzenia „wielostronnych” sił nuklearnych NATO.

W związku z tą wizytą wazyński korespondent brytyjskiego dziennika „Daily Telegraph” podkreśla, że „Stany Zjednoczone zaangażowały swój prestiż w sprawę utworzenia tych sił” i że „nie ułatwi to premierowi Macmillanowi odmówienia udziału w tych siłach, co uznane byłoby za weto” wobec polityki USA. (PAP)

Min. Sprawiedliwości NRD gości w Polsce

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego - 3 bm. w godzinach nocnych przybyła do Polski delegacja resortu sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem sprawiedliwości dr. Hildegarda Bejamin i wiceministrem Hansem Ranke na czele.

Wyróżnienie Zakładów Armatur

Poznańskie Zakłady Armatur PT, które znane są m. in. z produkcji oryginalnych, pięknych lamp, zdobyły szanę dar przechodni w nagrodę za zajęcie w II półroczu 1962 r. pierwszego miejsca we współzawodnictwie zakładów przemysłu terenowego wojew. poznańskiego. Z tej okazji wczoraj w Domu Technika odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru.

Do najważniejszych osiągnięć Poznańskich Zakładów Armatur zaliczyć należy pomyślne wykonanie planów produkcyjnych, zapoczątkowanie eksportu lamp do Związku Radzieckiego i rozwinięcie usług. Prowadzony przez zakłady punkt usługowy przy ul. Grunwaldzkiej nr. 36 zajmuje się naprawą radioaparatów, telewizorów, dobiera oraz instaluje lampy stosownie do życzeń klientów.

Podczas uroczystości wyróżniono jubilatów i najbardziej ofiarnych pracowników premiami pieniężnymi oraz promowano mistrzów i czeladników, którzy uzupełniali wiedzę zawodową na specjalnie zorganizowanym przez zakłady kursie. (1)

Walka Murzynów trwa



Opole 19-23 VI

Festiwal piosenki

Komitet organizacyjny Festiwalu Piosenki Polskiej ustalił, że impreza ta odbędzie się w Opolu od 19 do 23 czerwca. W festiwalu uczestniczyć będą znani piosenkarze z całego kraju oraz wyróżniający się amatorzy, którzy — co jest warunkiem konkursu — mogą śpiewać tylko piosenki nie wykonywane dotychczas, nie nagrane na płytach ani nie wydane drukami.

Na imprezę złoży się kilka konkursów: nagradzani będą kompozytorzy, autorzy tekstów, aranżerowie i wykonawcy. Przewiduje się również na grodzie dla najmłodszego uczestnika konkursu za udany debiut wykonawczy. W ostatnim dniu Festiwalu odbędzie się koncert laureatów.

Wszystkie występy transmitowane będą przez radio i telewizję w programie ogólnopolskim. (PAP)

Proces o przywłaszczenie 1,4 mln. zł

Przerwa do 7 bm.

Jak już donosiliśmy, w sklepie „Kryształ” znaleziono dokumentację z okresu działalności osk. Marianny Czyżakowej. Na wczorajszej rozprawie biegły z zakresu księgowości, Henryk Rutkowski oświadczył, że dokumenty pochodzą z lat 1950-1959.

Czyżakowa indagowana przez przewodniczącego Sądu na okoliczność znalezienia wśród kontrol 50 zł zeznała, że „jest tym bardzo zdziwiona” i nie potrafi tego faktu wytłumaczyć.

Sąd zlecił biegłemu dokonanie segregacji oraz spisu dokumentów i w związku z tym przerwał rozprawę do 7 bm. Wniosek obrony — o zwrocie akt sprawy prokuraturze w celu uzupełnienia śledztwa — zostanie rozpatrzony po zapoznaniu się przez Trybunał ze znalezionymi dokumentami.

Do sprawowania z procesu pt. „Niedobra tradycja” („Głos” z 31 maja br.) zakradł się błąd. Pytanie zadane św. Hildebrandowi — „Czy w sklepie Czyżakowej nie odbyła się nigdy inwentura doradza dlatego, że oskarżona cieszyła się zaufaniem dyrektora?” — zostało zadane przez obrońcę oskarżonej, a nie — jak podaliśmy — przez przewodniczącego Sądu (ak)

W 40 rocznicę powstania

OM TUR w tradycji polskiej młodzieży

3 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości z okazji 40-rocznicy powstania Organizacji Młodzieży TUR. Głównym ich akcentem była akademia w sali teatru „Ateneum”, która zgromadziła młodzież stolicy, aktyw organizacji młodzieżowych oraz liczne grono byłych członków OM TUR, ZNMS, Czerwonego Harcerstwa.

Na akademii przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, I Sekretarz KC ZMS — Marian Renke, przewodniczący ZG ZMW — Józef Tejcma, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Jerzy Kwiatek, zastępca Naczelnika harcerstwa — Wiktor Kinecki, działacze polityczni i społeczni.

Nakreślając dzieje walki i pracy OM TUR, sekretarz KC ZMS — Jerzy Terej przypomniał, iż organizacja ta zreszta była młodzieżą szczerze i gorąco oddaną sprawie robotniczej i idei socjalizmu. OM TUR interesowała się wszystkimi dziedzinami życia młodzieży — łączyła działalność polityczną z troską o wszechstronny rozwój osobowości młodego pokolenia. Stąd bogata działalność

oświatowa, kulturalna i sportowa.

W ostatnich latach przed wojną OM TUR-owcy czynnie uczestniczyli w akcjach zmierzających do obrony niepodległości kraju. W latach wojny stali do walki z najeźdźcą — w szeregach „Czerwonych Kosynierów”, w robotniczych Batalionach Obrony Warszawy, w szeregach organizacji podziemnych. Za sprawą niepodległości i socjalistycznej Polski oddali życie tej miary działacze co Stanisław Dubois, Konstanty Jagiello, Leszek Raabe, Włodzimierz Kaczanowski i wielu innych. Od pierwszych dni wyzwolenia OM TUR-owcy stanęli do walki o nowy ład społeczny.

Nawiązujemy do tych pięknych tradycji — mówił J. Terej — dlatego, że stanowią one trwałą wartość, która chcemy i będziemy zaszcześcić młodemu pokoleniu.

Z kolei przemawiał członek KC PZPR, sekretarz naukowy PAN prof. Henryk Jabłoński, przekazując na wstępie zebranym pozdrowienia od Komitetu Centralnego partii.

Mówca naświetlił następnie stosunki społeczno-ekonomiczne w Polsce międzywojennej oraz warunki, w jakich żyło ówczesne młode pokolenie.

Pozostanie jedną z najlepszych tradycji młodzieży robotniczej w Polsce — stwier-

We Francji

Zbieżność poglądów komunistów i socjalistów

Po zakończeniu zjazdu Francuskiej Partii Socjalistycznej „Humanité” stwierdza, że stał on wyraźnie pod znakiem antygaullizmu. Centralny organ FPK podkreśla, że program, przyjęty jednogłośnie przez zjazd, w wielu zasadniczych punktach styka się z programem komunistów, m. in. w sprawach nacjonalizacji, obrony i rozszerzenia praw klasy robotniczej i swobód republikańskich, demokratycznej reformy szkolnictwa, sprawy odatków i emerytur. Nawet w dziedzinie polityki zagranicznej wspólne dążenie do pokoju umożliwia platformę porozumienia.

Ponieważ ani socjaliści, ani komuniści nie mogą sami zważyć obecnego reżimu, powinni więc walczyć wspólnie przeciw niemu i już teraz opracować wspólny program tej walki — konkluduje „Humanité”.

Umowa naukowa z Kubą

W poniedziałek podpisano w Warszawie porozumienie o współpracy naukowej między komisją narodową Akademii Nauk Republiki Kuby i Polską Akademią Nauk na lata 1963-1968 oraz protokół o współpracy naukowej na 1963 rok.

Sukces polskich kompozytorów

Polscy kompozytorzy znów mogą się poszczycić poważnym zagranicznym sukcesem. Na dorocznej sesji międzynarodowej trybuny kompozytorów przy Radzie Muzycznej UNESCO w Paryżu i nagrodę uzyskały „Wariacje bez tematu” Tadeusza Bairda, a II — „Antyfony” Romualda Twardowskiego.

KOREKTORKE (korektora) z co najmniej średnim wykształceniem, zatrudni zaraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Osobiste zgłoszenia: Grunwaldzka 19 II p., pok. 61 w godzinach 10-15.

dził prof. Jabłoński — bojowy sojusz młodych komunistów i OM TUR-owców. Wspólna walka z faszyzmem i reakcją, wspólne dążenia wyzwoleńcze, wspólna obrona praw proletariatu, wspólne pragnienie rewolucyjnych przekształceń ustroju społecznego w Polsce i obrona ojczyzny.

Przed południem w Warszawie przedstawiciele młodzieży i byli członkowie OM TUR złożyli wieńce na stołach Cytadeli i pod tablicą pamiątkową na domu przy ul. 3 Maja, gdzie mieszkał wybitny przywódca młodzieży socjalistycznej Stanisław Dubois. Na domu przy Alejach Jerozolimskich, w którym odbył się I Zjazd kół młodzieży TUR odsłonięta została tablica pamiątkowa. (PAP)

Stonka atakuje!

Czas myśleć o poplonach

W województwach zachodnich, centralnych i południowych pojawiły się chruszczowskie stonki ziemniaczane. Niestety nie rozpoczęto jeszcze powszechnego zwalczania szkodnika.

Na plantacjach rzepaków ozimych, które zostały opylone środkami chemicznymi sło dyszek prawie nie zagraża. Na niektórych plantacjach buraków cukrowych, zwłaszcza w województwach poznańskim, bydgoskim, łódzkim, kieleckim, warszawskim, lubelskim, szczecińskim i zielonogórskim, występuje mszyca; zaobserwowano też w niektórych rejonach pojawienie się pszczyńca burakowego i śmietki.

Jak się szacuje, poplonami będzie można obsiać co najmniej półtora miliona ha pól po zbożach, czyli przynajmniej o 300 tys. ha więcej niż w poprzednich latach. W celu umożliwienia rolnikom rozszerzenia obszaru zasiewów poplonów, zabezpieczono odpowiednio ilości nasion.

W całym kraju trwa obecnie zwalczanie chwastów. Wyposażone w potrzebną aparaturę kółka rolnicze, POM-y oraz stacje zabiegowe ochrony roślin objęły akcją łącznie 100 tys. ha. (PAP)

Stoje nie pójdą na śmietnik

Tegoroczny plan przewiduje zakupienie 717 mln sztuk opakowań szklanych, co stanowi ponad 60 proc. ogólnych potrzeb gospodarki w br. Aby te zadania zostały zrealizowane, należy rozszerzyć skup sło i butelek do piwa i wód mineralnych. W tej sprawie podjęto odpowiednie decyzje. (PAP)

Koziółki płacą

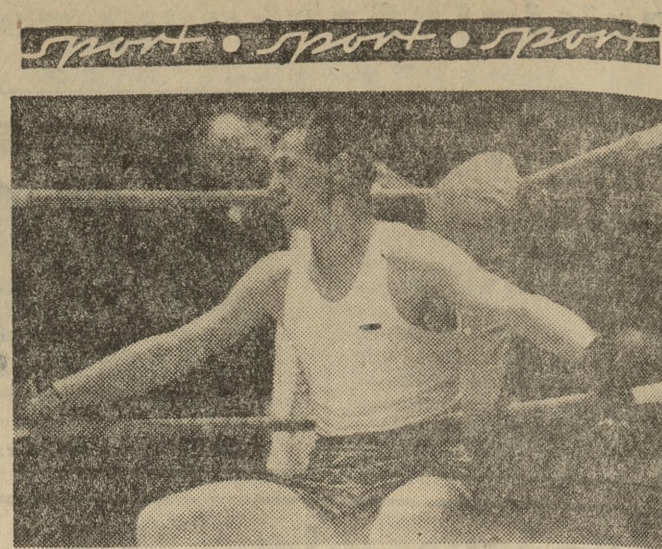
W 316 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 VI 1963 r., nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Zgodnie z § 25 regulaminu PGL „Koziółki”, fundusz w kwocie — 143.101,50 zł zostaje akumulowany, jako specjalna premia na wygrane I stopnia w następnych grach.

Ustalono wygranych: 2 „czwórki” premiovane po 13.044 zł; 45 „czwórek” zwykłych po 3.044 zł; 142 „trójki” premiovanych, po 164 zł; 2.064 „trójki” zwykłych po 64 zł; 2.530 „dwójek” premiovanych po 15 zł; 26.176 „dwójek” zwykłych po 5,— zł.

Z okazji 6 lat istnienia „Koziółek”, dyrekcja zorganizowała Wielki Rocznicowy Konkurs dla swoich uczestników gry: 162 nagrody, wartości 500.000,— zł, czeka na ciebie. Weź udział w Konkursie!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. P-3



Zbigniew Pietrzykowski, zdobywca tytułu mistrza bokerskiego Europy na rok 1964, czeka na rozpoczęcie ostatniej rundy, po której zdobędzie złoty medal. Sekunduje mu trener F. Stamm.

Fot. — CAF

Po rewii bokerskiej w Moskwie

Bokerskie mistrzostwa Europy nie wypadły dla naszych barw najpomyślniej. Zdobyliśmy tylko dwa złote medale (przez Kuleja i Pierzykowskiego oraz brązowy — Adamski). A przecież duże nadzieje pokładaliśmy w Bendig i Dampcu. Siodła, niestety trafił na groźnego przeciwnika. Przegrał, lecz zaprezentował się bardzo korzystnie. Zdaniem fachowców jest on najpoważniejszym kandydatem z naszych reprezentantów w Moskwie na turniej olimpijski 1964 r. w Tokio. W każdym razie do występu w najbliższych Igrzyskach Olimpijskich polska dziesiątka musi zostać mocno odnowiona.

Na Olimpiadzie w 1960 r. Polska zajęła zaszczytne 6 miejsce w nieoficjalnej punktacji. Musimy dążyć do co najmniej utrzymania tej pozycji. Dlatego również punkty naszych pięściarzy w Tokio są dla nas potrzebne.

Reprezentanci ZSRR okazali się bezkonkurencyjni, zdobywając sześć medali złotych, dzięki czemu w klasyfikacji zajęli pierwsze miejsce. Drugie przypadło Włochom a trzecie Polsce. Wyprzedziliśmy nieznacznie Rumunię, której reprezentanci wykazali znaczną poprawę, dalej Czechosłowację, Jugosławię, Węgry, Szwecję i NRD. Ogólnie liczone są z lepszą lokatą pięściarzy naszego zachodniego sąsiada. Na dalszych miejscach

znalazły się: Bułgaria, NRF, Finlandia, Francja, Finlandia, Anglia, Holandia, Austria i Szwajcaria.

Zbigniew Pietrzykowski jest autorem pięknego rekordu. Po raz czwarty zdobył mistrzowski tytuł. Boks rozpoczął uprawiać mając lat 16. Na 40 walk stoczonych w reprezentacji Polski, przegrał tylko dwa razy z Kuotnym (CSRS) i Pappem (Węgry), którego również dwukrotnie pokonał. Popularny Zbichu — kończy 29 rok życia. Jednak postanowił jeszcze bronić barw białoczerwonych na Olimpiadzie 1964 roku w Tokio z myślą o zdobyciu jednego z medali. Dopiero wówczas pragnie pożegnać się ze swoją ulubioną dyscypliną.

Przed polskimi pięściarzami, rok żmudnej i trudnej pracy do chwili występu na Olimpiadzie w Tokio. Tęgo stosunkowo krótkiego czasu nie wolno nam zmarnować. (p)

Komitet Honorowy II Spartakiady Wielkopolskiej

14, 15 i 16 czerwca odbędzie się w Poznaniu II Spartakiada Wielkopolska. Będzie ona podsumowaniem, odbywających się już od dłuższego czasu spartakiad na szczeblu szkoły, gromady i powiatu.

W tych dniach powołano do życia Komitet Honorowy II Spartakiady Wielkopolskiej. W skład jego weszli: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydlak, sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, sekretarz KW PZPR, I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, przewodniczący WK ZZ — Maksymilian Bartz, Komendant KW MO — Benedykt Cader, przewodniczący Woj. Komitetu FJN — Zdzisław Kaczmarek, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN — Stanisław Smoliński, sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski z-ca przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Władysław Klawiter, poseł — Władysław Szymczak, dyr. HCP — Władysław Kostuj, dyr. Fabryki Maszyn Żniwnych — Zenon Wieluk, Rektor WSWF Michał Godycki, kurator Poznańskiego Okręgu Szkolnego — Jan Stoiński, I sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak, przewodniczący ZW ZMW Stanisław Walendowski, zasłużony działacz kultury fizycznej, przewodniczący ZW LZS — Zygmunt Sobieki, działacz kultury fizycznej — Zygmunt Piekniński, przewodniczący WKKFIT, sekretarz Komitetu Honorowego — Bogusław Ryba, zasłużeni mistrzowie sportu — Zdobysław Stawczyk i Zbigniew Orywał, zasłużeni działacze kultury fizycznej — Jan Marcinkowski, Karol Hoffmann i płk Adam Matecki oraz redaktorzy naczelni: Rozgłośni Pozn. P. R. — Stanisław Kubiak, Gazety Poznańskiej — Jan Mikołajski, Expressu Poznańskiego — Zdzisław Kandziora, Głosu Wielkopolskiego — Lesław Tokarski i Telewizji Poznańskiej Marian Paluchowski.

dla
Każdego...

● Kierownictwo Okręgu Żeglarskiego w Poznaniu organizuje, jak co roku, międzynarodowe regaty żeglarskie na Kiekrzu w dniach 13-16 bm. Udział swój zgłosili reprezentanci 19 klubów krajowych, a z zagranicy m. in. żeglarze Anglii i NRD. Drugą, niezwykle ciekawą imprezą, będą mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet (od 17-19 bm.). Tytułu broni znana poznańska żeglarka — Janna Kwaśniewska z Jachtklubu Wielkopolskiego.

● Osmym ćwierćfinalistą w turnieju tenisowym o Puchar Davisa została Francja po zwycięstwie nad Brazylią 4:1.

● 15 i 16 bm. odbędzie się w Bydgoszczy kontrolne zawody lekkoatletyczne naszej kadry narodowej. Udział w imprezie wezmą również znani lekkoatleci zagraniczni.

● Plenum Polskiego Związku Piłki Nożnej oświadczyło się bez względu na utrzymanie II ligi piłkarskiej. Trzeba jeszcze jednak odczekać decyzji GKFFi, który ze względu na oszczędnościowych zalecił zlikwidowanie wielu lig.

Turysto motorowy!

Czy zgłosiłeś już w Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej w Poznaniu, Stary Rynek 91 (Dom Turysty) I piętro, swój udział w VII Motorowym Rajdzie Wielkopolskim, który w dniach 13 do 16 czerwca 1963 r. pozwoli ci zwiedzić północne i zachodnie okolice naszego regionu?

Listę uczestników zamysła się 1 czerwca br. Piękne nagrody rzeczowe czekają na zwycięzców. (x)

Kurs bokerski Górnik w Koninie

Kierownikiem sekcji bokerskiej KS Górnik w Koninie został wieloletni pracownik kopalni, przewodniczący Rady Robotniczej Józef Bobrowski. Pod jego kierownictwem rozpocznie się z dniem 5 bm. kurs bokerski dla początkujących (w sali Szkoły nr 4). Treningi, podczas których przyjmują się zapisy na członków, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Trenerem jest Zbigniew Sobkowiak. (x)

„Sam tego chciałeś...”

Do redakcji wpłynęło kilka listów, których autorzy wysuwają szereg zarzutów pod adresem zarządu i rady nadzorczej poznańskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Blok”. Oto refleksja kończąca jeden z listów:

„Wychodząc z zebrania miałem wrażenie, że byłem świadkiem obrad walnego zgromadzenia nie członków socjalistycznej spółdzielni mieszkaniowej, lecz akcyjno-kapitałowej spółki, w której rej wodzą posiadacze portfeli uprzywilejowanych akcji”.

Mocno powiedziane. Czy głuszenie?

Dziennikarz, próbując odpowiedzieć na to pytanie zwrócił przede wszystkim uwagę na trzy fakty.

I — Spółdzielnia powstała w 1956 r. Kilkanaście miesięcy później niektórzy jej członkowie wysunęli zastrzeżenia co do tego, że prezesem jest ob. K., a jego żona pełni funkcję głównej księgowej.

W sprawie tej zajął także stanowisko poznański Oddział CZSBM (Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego). Pismem z 15 lipca 1961 r. polecił rozwiązać ten dylemat do 1 sierpnia 1961 r. W następnym monicie CZSBM (z 27 września 1961 r.) czytamy:

„Przypominamy nasze zalecenie (...) dotyczące zwolnienia jednego z małżonków K. według uznania rady spółdzielni. Prosimy o załatwienie sprawy po myśli naszego zalecenia i powiadomienia nas o sposobie załatwienia w nieprzekraczalnym terminie do 5 października br.”.

Podobnych pism CZSBM-u było więcej. Mimo tego sytuacja nie uległa jakiegokolwiek zmianie: ob. K. jest nadal prezesem, a jego żona główną księgową, n. b. niezwykłą (wyraz protestu CZSBM).

Co na to Spółdzielnia? — Zalecenia CZSBM nie zostały wykonane — stwierdziła gł. księgowa, która pod nieobecność prezesa udzielała dziennikarzowi wyjaśnień — gdyż nie są poparte żadnymi przepisami...

Istotnie, przepisy nie tolerują takiej rodzinnej obsady stanowisk, jaka istnieje w „Bloku”, dotyczą jedynie przedsiębiorstw państwowych. Jednakże zaleceniom CZSBM trudno odmówić sensu. Działalność głównego księgowego, to przecież m. in. pewnego rodzaju kontrola. Ta kontrola przy rodzinnych powiązaniach może (nie musi) być subiektywna. To zupełnie oczywiste.

II — Oto terminy odbycia niektórych walnych zgromadzeń: 22 grudnia 1960 r., 10 marca 1962 r., 14 maja 1963 r. Niezadowolone wielu członków wywołał fakt, że w 1961 roku zarząd nie zwołał zgromadzenia. Dlaczego tak się stało? — Widocznie nie zachodziła tego rodzaju potrzeba, lub nie było czasu — brzmiała odpowiedź udzielona dziennikarzowi przez gł. księgową.

Argumenty — nieprzekonywające. Tym bardziej, że § 37 statutu Spółdzielni mówi „walne zgromadzenie zwołuje zarząd przynajmniej raz do roku w terminie do 30 kwietnia”. Dodajmy, że CZSBM zaleca zwoływać zgromadzenie dwa razy w roku.

III — Nie jest dobrze, gdy członkowie Spółdzielni, chcąc poddać pod dyskusję jakieś zagadnienie, muszą uciekać się do pomocy Sądu. Tak było jednak w „Bloku”. Oto fragment ugody, zawartej przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu 27 czerwca 1962 r.:

Gady na znaczkach

W sobotę Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu nową serię znaczków pocztowych, wydana pod hasłem „Gady i plazy chronione”. W skład nowej emisji, wchodzi 12 barwnych znaczków wartości od 30 gr do 3,40 zł. (PAP)

„Strona pozwana („Blok” — przyp. red.) zobowiązuje się do zwołania w okresie między wrześniem 1962 r. a listopadem 1962 r. walnego zgromadzenia członków i poddania na tym zgromadzeniu pod dyskusję i głosowanie poprawek do §§ 7, 23, 34, 36, 39, 44 i 50 statutu”.

Spółdzielnia długo nie wywiązywała się z przyjętych przed Sądem zobowiązań. Poprawki do statutu zostały podane pod dyskusję dopiero 14 maja br. Dlaczego tak późno?

— W listopadzie i później — stwierdzała gł. księgowa — sturaliśmy się wprowadzić do planu budowy na Jeźcach (130 mieszkań). Nie było więc czasu na zwołanie zgromadzenia.

— Zobowiązanie przyjęte przed Sądem jest chyba jednak wiążące? — spytał dziennikarz.

— Jest wiążące, ale ważniej było 130 mieszkań.

Cóż, ważne jest chyba jedno i drugie; na pewno zaś jedno z drugim można pogodzić. Trzeba tylko chcieć.

Przedstawiliśmy trzy fakty, które miały niewątpliwie wpływ na to, iż atmosfera, panująca w spółdzielni stała się niezdrowa. Ale podobnych nieprawidłowości można by znaleźć więcej. Oto na ostatnim walnym zgromadzeniu za wniesieniem poprawek do protokołu (z poprzedniego zgromadzenia) głosowało 25 osób, przeciwko — 7, a reszta członków wstrzymała się od głosowania. Wówczas przewodniczący zebrania oświadczył, że poprawki... nie zostaną przyjęte. Trzeba było dopiero interwencji przedstawiciela CZSBM, by

przewodniczący (na dodatek członek rady nadzorczej — a więc nie najczystszy w tego rodzaju sprawach) zmienił zdanie.

Opisane zjawiska, niezależnie od tego gdzie i kiedy występują, są istotnymi nieprawidłowościami. Jednakże za szczególnie niepożądane należy je uznać wtedy, kiedy towarzyszą działalności instytucji mieszkaniowej. Problem mieszkaniowy jest przecież — wybaczenie ten truizm — tak palący i nabrzmiały, jak żaden inny. Załatwianie tego rodzaju spraw musi się więc odbywać jak najbardziej formalnie. Bez lekceważenia czy to petentów, czy też członków spółdzielni mieszkaniowej. Nawet najdrobniejsze uchybienia w tym zakresie mogą wywołać nieufność i daleko idące podejrzenia. Są to rzeczy znane, wobec czego można się dziwić, że zarząd „Bloku” nie potrafi odciąć się od nieprawidłowości.

I dlatego w odpowiedzi na żale zarządu twierdzącego, że „niektórzy członkowie spółdzielni rozrabiają” można znaleźć tylko jedną odpowiedź: „Sam tego chciałeś Grzegorz!”.

MICHAŁ LUCZAK

Przysłowiowe powiedzenie z komedii Moliera: „Grzegorz Dyn-dala”.



— ...I nadaje ci imię „niezależnej, wielostronnej, międzysojuszniczej, brytyjskiej, wielonarodowej broni odstraszaającej...”.

Zakłute kółko czterech kółek

Polskiej motoryzacji etap drugi

Jakby to było przyjemnie, gdyby natychmiast po wyjściu z domu na przystanek zajeżdżał autobus! Gdyby w autobusie PKS nie trzeba było się tłoczyć, gdyby...

To „gdybanie”, jeśli ma się kiedykolwiek urealnić, wymaga spojrzania prawdzie w oczy. A ta prawda jest taka: Po pierwsze — sieć regularnej komunikacji pasażerskiej pokrywa już większość naszych dróg. W ciągu ostatnich 6-7 lat zwiększyła się prawie dwukrotnie. Jeśli np. w 1955 roku linie autobusowe miały 37 tys. km długości — to teraz mają przeszło sześćdziesiąt. Dla ilustracji można dodać, że sieć ta prawie trzykrotnie przewyższa długość linii kolejowych PKP. Autobusy docierają nawet do bardzo małych miejscowości.

Ala samochodów to nie tylko przecież autobusy. Według szacunkowych obliczeń Komisji Planowania — bo trudno dokładnie ustalić co kiedy i jak przewożą tysiące samochodów różnych instytucji i przedsiębiorstw — ciężarówki przewożą obecnie blisko 60 proc. towarów (licząc w tonach), kolej już tylko 40 proc. Nie bawiać się w szczególności w ciągu ostatnich 10 lat ilość pojazdów na naszych drogach wzrosła... ośmiokrotnie! Skoro jest tak dobrze — to dlaczego jest tak źle?

Ilustrując to na pierwszym przykładzie — autobusów — można odpowiedzieć: skoro tak wzrasta długość linii, a jednocześnie nowe wozy nie sygnalizują z jakiegoś czarnego dzińskiego worka obfitości, nie przybywa ich za wiele — to tym samym na dłuższych liniach muszą one kursować rzadziej. Albo wóz — albo przewóz — dosłownie — innego wyjścia nie ma. Albo mało wygodnych linii z gęsto kursującymi, niezatłoczonymi autobusami — albo odwrotnie.

Prawda jest, że nasz przemysł motoryzacyjny rozwijał się — i to poważnie. Jeszcze tuż lat temu, np. ciężarówka nie produkowałaś nie-

mal wcale. Liczono je w setkach sztuk. Dzisiaj — 20 tysięcy rocznie, co wcale zresztą nie pokrywa w pełni naszych potrzeb. Ale rozwój produkcji nowego sprzętu — to temat sam w sobie, nieraz zresztą poruszany. Zwróćmy jednak uwagę na inne jeszcze możliwości udogodnień, mniej dotychczas omawiane: nie tylko nowe wozy mogą poprawić sytuację — również można to osiągnąć przez lepsze wykorzystanie istniejącego parku samochodowego.

Motoryzacja „wybuchła” u nas stosunkowo niedawno: historia jej intensywnego rozwoju liczy zaledwie kilka — 8—10 lat. A ze społeczną gospodarką samochodami jest podobnie, jak z tym prywatnym posiadaczem, o którym mówią, że przeżywa dwa szczęśliwe momenty w życiu: pierwszy, gdy kupuje samochód, drugi, gdy się go pozbywa.

Tylko, że prywatny posiadacz może się samochodu pozbyć — bo wyjdzie na ulicę czy szosę, przewiezie go tak-sówka czy autobus. Właśnie — autobus. Autobus musi być. Gospodarka społeczna nie może pozbyć się samochodów — bo tego wymaga interes społeczny. A jeśli autobus (czy ciężarówka) musi być — to są i kłopoty.

Teraz właśnie nadszedł okres, gdy bardzo już liczny tabor tak się rozrósł, że istotą zagadnienia w coraz większym stopniu staje jego należyta konserwacja i remonty, umożliwiające należyte wykorzystanie. Samochód, który stoi i czeka na naprawę, to tak, jakby go nie było! A tym czasem „zaplecze” naszej motoryzacji nie rozwija się proporcjonalnie. Podczas gdy jeszcze trzy lata temu — w 1961 r. można było w 87 proc. pokryć zapotrzebowanie na tzw. generalne remonty samochodów osobowych, przeprowadzane w odpowiednio wyposażonych, pracujących przez myślowymi metodami, publicz-

Szukamy rezerw opału (7)

TORF-KARPINA-DROBNICA TEŻ SIĘ PALĄ

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego zakończyła niedawno prace nad bilansem opałowym Wielkopolski na rok 1963. Konfrontacja potrzeb paliwowych przedsiębiorstw i instytucji podległych radom narodowym oraz potrzeb opałowych rolnictwa i ludności z przyznanymi przez władze centralne przydziałami dała wynik niezadowolający. Jeśli zapotrzebowania nie zostały zgłaszane na wyrost, to do pełnego pokrycia potrzeb opałowych zabraknie nam około 14 proc. węgla i 21 proc. koks, nie licząc naturalnie tzw. podpałki której deficyt stał się już chroniczny.

Ponieważ na zwiększenie dostaw węgla i koks liczyć raczej nie należy, bo bilans węglowy kraju jest podobnie napięty jak w roku ubiegłym, władze wojewódzkie szukają rozwiązań w mobilizowaniu wewnętrznych rezerw opałowych. Nie przychodzi im to łatwo. Kierownicy organizacji gospodarczych jak najbardziej predestynowanych do załatwienia tej sprawy, nie wykazują wielkiego entuzjazmu dla parania się np. kopaniem torfu czy karpiny. Jeśli zaś stracimy sprzyjające miesiące letnie, jesienią, będzie za późno i zima znowu może za skocznie niejedną rodzinę przy pustej piwnicy.

A z bilansu wynika, że niedobór opału dla ludności będzie większy niż paliwo dla przemysłu. Ten mimo wszystko ma pierwszeństwo w zaopatrzeniu. Dobrze to i źle! Nie wiadomo co sądzić! Jest źle, że brakuje węgla na opał, lecz piec domowy można na-

grać pośledniejszego gatunku paliwem: torfem, drewnem opałowym, drobnicą leśną wreszcie. Fabryki, taką drobnicą nie napędzi, a fabryka daje ludziom utrzymanie. Co wybrać?

Rozglądając się za rezerwami opału, na pierwszym miejscu dostrzegamy zwykłe torfiska i lasy. Istotnie, tam tkwią miliardy nie wykorzystanych kalorii cieplnych, których nie wstydzą się eksploatować społeczeństwa o wiele od nas zamożniejsze.

Rodzinom, którym zeszłej zimy opału nie starczyło do końca, radzimy nie słuchać gadaniny o wstydzie, lecz wykorzystać każdą okazję letnich miesięcy dla uzupełnienia przydziałów węgla, rezerwa opału miejscowego: drobnicę leśną, smolną karpinę, torfem.

Lasy naszego województwa mogą dać w tym roku ponad 300 tys metrów³ drobnicy opałowej i kilkadziesiąt tysięcy metrów karpiny. Ta potężna ilość opału powinna zasilć przede wszystkim gospodarstwa domowe wsi oraz mniejszych miast i osiedli. Problem polega jednak na przygotowaniu tej drobnicy do wywózki i środkach transportu. Leśnictwa nie mają odpowiedniej ilości robotników i wozów. Poszukująca opału ludność — w swoim własnym interesie — powinna więc wchodzić w kontakt ze służbą leśną i pod jej nadzorem organizować sobie opał. Władze wojewódzkie wydały już odpowiednie zalecenia w tej sprawie.

Szczególnie wysoko-kalorycznym opalem jest karpina. Każdy kto ma chęć i siłę do jej wydobywania, płaci lasom 7 zł za metr sześcienny tego opału. Oferta szczególnie korzystna dla rolników, którzy dysponując przed żniwami wolnym czasem i własnym sprzętem mogą zgromadzić poważne zapasy opału dla siebie a nawet na sprzedaż.

Dobrze byłoby również aby możliwości wydobywania karpiny zainteresowało się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem. Nie stoi przecież na przeszkodzie zorganizowania gdzieś pośrodku lasów punktu przygotowywania podpałki dla mieszkańców Poznania. Lofixu chronić nie brak a smolne drzewa karpiny palą się doskonale.

I na koniec pare przykładów zaradności poznaniaków w gromadzeniu podpałki na zimę.

ANDRZEJ POLANOWSKI

Jeden z moich znajomych, zapalony wędkarz, co niedzielę wraca znad wody z wypchanym plecakiem. No, ale ten ma szczęście! — mówią je go sąsiedzi — zawsze rybę złowi. Tymczasem nasz szczęściarz, rozpakowując w domu plecak, wyjmując z niego zaledwie parę mizernych płotek. Resztę pokazuje „ładunku” stanowią równo pocięte... suche gałęzie! Wędkarz w Poznaniu jest 20 tysięcy!...

Opowiadano mi także, że w pewnej fabryce, rada zakładowa, zdopingowana narzekaniami załogi na brak podpałki, rozwiązała tę sprawę w sposób bardzo prosty. Ogłosiła miłośnikom coś w rodzaju ochotniczego zaciągu na „leśne żniwa”. Grupy pracowników, wykorzystując część swoich urlopów jadą do wyznaczonych przez służbę leśną rejonów, uprzążają powalone przez burzę drzewa i odłamane konary, wycinają nacechowane, usychi lub chore, młody drzewostan i za minimalną opłatą, fabrycznym transportem, przywożą sobie (i innym) podpałkę na parę lat. Czyż to nie lepsze od bezpłodnego narzekania?

PIOTR CHOJNACKI

Z całego kraju

PLYNĄ TRATWY

Nie czekając na tradycyjny, czerwcowy przybór wód, flisy rozpoczęli już na Sanie spław drzewa do łazików w Przemyślu i Leżajsku. W tym roku, po raz pierwszy, w transporcie drzewa Sanem pomogą także flisy zamieszkujące wsie nad Dunajcem.

PRACOWY ROK ARCHEOLOGÓW

Ekipy archeologiczne działające na Ziemi Lubuskiej zakreśliły sobie na rok bieżący wyjątkowo obszerny zakres prac badawczych. Obok konynuowania poszukiwań w Krośnie Odr., i Pszczewie rozpocznie się prace wykopaliskowe w łagowie, Kęszycy i Wilenku, gdzie znajdują się wczesnosłowiańskie grodziszcz.

Z MAZUR DO LASÓW ŚWIĘTOKRZYSKICH

Lasy w okolicach Końskich, Stachowic i Kozienic otrzymały z Mazur kolejną, liczącą kilkadziesiąt sztuk parli jeleni hodowlanych. Miejscowi leśnicy podkreślają, że te właśnie jelenie najlepiej aklimatyzują się w lasach świętokrzyskich.

Z WĘDKARSKIEGO KARNECIKA

Z Białostocczyzny donoszą o dobrych połowach sumów. Niedawno jeden z miejscowych wędkarzy zdołał złapać i doholować do brzegu Narwi sumę ważącą 18 kg, mierzącą 123 cm długości. Rekordzistą województwa jest inż. B. Bibiła z Białogostoku, który złowił w Biebrzy sumę wagą 28 kg na spinning.

TEATR

Komedia muzyczna domowej roboty

Poznański Teatr Nowy wystawił komedię Michała Bałuckiego „Klub kawalerów”. Realizatorzy tekst Bałuckiego potraktowali jako scenariusz operetkowy, który opatrzyli dodatkowymi tekstami piosenek, wstawkami muzycznymi oraz czymś w rodzaju baletu. Teksty piosenek napisali Karen i Edmund Pietrykowie, a muzykę — Edward Żuk. Otrzymałmy w ten sposób komedię muzyczną domowej roboty.

Bałucki ośmieszając w swoim „Klubie kawalerów” młodych panów Mussełowski. Starsi panowie postanawiają się nie żenić, zrzeszają się w klub, zachęcając wzajemnie do wytrwania w postanowieniu i zohydzając co sił małżeństwo. Dopóki nie pojawi się pewna uroczą pani, w towarzystwie innych pań. Pani podaje się za wdówkę, ale to naszym kawalerom wcale nie przeszkadza. „Wdówka” jedzie do Krynicy, to także im nie przeszkadza. Niby przypadkiem wszyscy się tam niebawem spotykają. Są zdziwieni sobą, starają się ukryć istotny powód przyjazdu, lecz prawda ukryć się nie da: tyle że

prawda jest dla nich okrutniejsza niż sądzą. Stali się bowiem igraszką, przedmiotem gry pięknej i przebiegłej „wdówki”. A skoro raz ulegli wpływom kobiety, nie już ich nie powstrzyma przed dalszym uleganiem. Ci, którzy najwięcej się zrzekli, żenia się — ale nie z uwodzą i dowcipną „wdówką”. „Wdówka” okazuje się żoną jednego z członków klubu kawalerów.

Pomysł zatem prościutki, lekki, dowcipny. Polega na wyszydzeniu niedołągów płci męskiej, którzy dlatego, że nie potrafią, czy że nie mieli okazji, rozprawią w najgorszy sposób o kobietach, ubierają się w maski obojętności, udeją wrogów kobiet. Ale to wszystko pozór. Oni wszyscy — cały ten klub kawalerów — marzą po cichu, czekają na chwilę, kiedy wydarzenia zaprzczą ich wyznaniu wiary. Bałucki wyszydza ten rodzaj wiary. Wykiwa jej wyznawców. Bawi się sytuacją, chociaż ona tak nam wydaje się dziś banalna. A i za czasów Bałuckiego taka już musiała być, bo młodym zarzekaniem się jest odwieczny. Mógł się zestarzeć tekst komedii Bałuckiego, młoty nie.

Realizatorzy poznańskiego przedstawienia „Klubu kawalerów” programowo niejako postanowili zabawić się kosztem starego Bałuckiego, toteż w przedstawieniu tym odrzucono wszelką cienkość, delikatność. Zbudowano dekorację, która tylko służy operetkowej przeróbce komedii. Dorobiono piosenki, które tylko własnymi słowami dopowiadają raz jeszcze to, co wiadomo z przebiegu sztuki Bałuckiego. Trzynastoro aktorów — prawie połowa etatowego zespołu aktorskiego poznańskich teatrów dramatycznych — parodiując Bałuckiego, fika nogami i próbuje swoich sił w śpiewaniu. Otrzymałmy więc komedię muzyczną domowej roboty. Ale i niechybny znak, że to już koniec sezonu teatralnego i lato za pasem.

FELIKS FORMALCZYK

Michał Bałucki: „Klub kawalerów”. Komedia muzyczna w 3 aktach. Opracowanie tekstu i piosenki — Karen i Edmund Pietrykowie. Inscenizacja i reżyseria — Ireneusz Kaniński. Scenografia — Irena Skoczeń. Muzyka — Edward Żuk. Choreografia — Joanna Jedlewska. Teatr Nowy w Poznaniu.

TEATRY

KALISZ — „Królowa Madagaskaru”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Przygody Huczka”; „Wszyscy na scenę”; CZARN KÓW — „Zmarły wstanie”; I i II seria; GNIEZNO — Lech: „Śniegi w żalobie”; Polonia: „Trapez”; GOSTYN — „Karmazynowy pirat”; JAROCIN — „Karmazyn z Madagaskaru”; KALISZ — Kosmos: „Nie umieraj, mamo”; Oaza: „Syn skazańca”; Stylowe: „Kanciarze — Sp. Akc.”; KĘPNO — „Jedwoka”; KŁODAWA — „Szkoła miłości”; KOŁO — „Przygoda”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Wielka wojna”; KOSCIAN — „Uprowadzenie”; KROSZYN — „Człowiek, który schorzył”; LESZNO — „Prawda”; MIEDZYCHÓD — „S.O.S. Titanic”; NOWY TOMYŚL — „Ludzie na moście”; OBORNIKI — „Marcin w obłokach”; OSTROW — Roma: „Alibi doskonałe”; Słonec: „Ostatnie akordy”; OSTRZESZÓW — „Jazz, jazz”; PILA — Iskra: „Sprawa Niny B.”; Milenium — „Czarne skrzydła”; PLESZEŃ — „Uskrzydleni”; RAWICZ — „Książę Myszków”; SŁUPCA — „Toni Sailer — czarna błyskawica”; SREM — „Tata, mama, córka i zięć”; ŚRODA — „Rodzina Milcarów”; SZAMOTULY — „Pożegnanie z bronią”; TRZCIANKA — „Przygody Tomka Sawyera”; TURK — „Siedmiu wspaniałych”; WAGROWIEC — „Herszt”; WOLSZTYN — „Kto sieje wiatr”; WRZEŚNIA — „Być albo nie być”.

RADIO

POZNAŃ — Progr. II: 7 — Gra Ork. Mandolinistów pod dyr. E. Ciukczy; 7.50 — Plebiscytowa piosenka miesiaca czerwca; 7.55 — Muzyka; 9.45 — Nauka jęz. ros.; 10 — Muz. rozrywk.; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — Muz. lud. różnych narodów; 12.30 — Reportaż Wł. Gosczyńskiego pt. „Smiała decyzja”; 12.40 — Pogadanka inż. J. Wojcieckiego pt. „Ochrona ziemniaków”; 12.45 — „List ze Śląska”; 12.55 — „Toast” — odc. pow. Józefa Hena; 13.45 — Aud. pedagogiczna; 14 — Konc. Pozn. Ork. Smyczkowej pod dyr. J. Miodzińskiego; 14.30 — „Technika na co dzień”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Muz. rozr.; 15.30 — Dla dzieci starszych pt. „Powiększalnik” z cyklu: „Co i jak zmagajemy”; 18.10 — Radzieckie mel. rozrywk.; 18.30 — Nauka przy głosniku — matematyka dla klas VII; 18.45 — Aud. M. Słowińskiego pt. „o RWP”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — Słuchow. w sztuki Wiktora Kryłowa „Poezja miłości”; 20.37 — Gra ork. cygańska Antala Kocze; 21.27 — Kronika sport; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład — „Biała krw” cz. I, autor: dr Jacques Picard (Francja); 22.41 — Z. Noskowski II kwartet smyczkowy F-dur; 23.18 — Muz. rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50. WARSZAWA — Progr. I: 6.50 — Muzyka; 7.20 — Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualn.; 9 — Dla klas I i II z cyklu: „Z piosenki jest nam wesoło”; 9.20 — Konc. Ork. Łódzkiej Rozg. PR dyryguje H. Debiach; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Za siedmioma górami”; 10.25 — Konc. muz. operowej; 11 — Proszę mówić — słuchamy”.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego przyjmie zarząd Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Inspektorat Miejski w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8. K4475

Zatrudnimy natychmiast kierownika sklepu spożywczo-przemysłowego w miejscowości Komorniki, pow. Poznań. Zgłoszenia z świadectwami i opinią z poprzednich miejsc pracy kierować do Zarządu GS w Dopiewie, pow. Poznań, tel. Dopiewo 30. K4469

ś. p. Z PERLINSKICH
Maria Dzikowska
zmarła dnia 3 czerwca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, MAŻ I SIOSTRA
37374g

†
W dniu 3 czerwca 1963 r. po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i stryj, sp.
Edward Juszkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym żalu pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Engla 14.

Komu traktory, komu?

Koncentrować, ale jak

Ostatnio dużo się mówi na temat koncentracji sprzętu ciągnikowego na wsi. Dotychczasowa praktyka sprzedaży pojedynczych zestawów kółkom rolniczym nie przyniosła spodziewanych efektów. Nastąpiło w rezultacie ogromne rozproszenie sprzętu który z braku fachowej obsługi i nadzoru nie jest należycie wykorzystany.

Okazało się bowiem, że na 1227 kółek rolniczych posiadających ciągniki, aż 470 ma tylko po jednym zestawie, 470 po dwa, a dopiero reszta po trzy, cztery i więcej. W tej sytuacji trudno mówić o mechanizacji robót polowych, gdy jeden traktor przypada na kilkaset hektarów gruntów ornych. Nie można też myśleć o stworzeniu jakiegokolwiek zaplecza — to znaczy

garaży, magazynów paliw czy warsztatów naprawczych. Przecież dla jednego traktora nikt nie postawi garażu, z reguły więc stoi pod gołym niebem i niszczeje.

Śluszna koncepcja

Koncentracja maszyn może być zatem jedynym wyjściem z tego pozornie błędnego koła. Na czym ona ma polegać? Wytypowano miano-

sób. Co najmniej 230 kółek musi pomyśleć o budowie garaży i magazynów paliw.

Strona finansowa przedstawionych planów przedstawia się korzystnie. Kółka rolnicze w 137 gromadach mają do dyspozycji 1.250 mln zł z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Suma ta wzrosła do 1965 roku do 2,7 mld. zł. Z tego zamierza się zakupić dalsze 3 tysiące ciągników. Zatem w 1965 roku powinno być w omawianych gromadach ponad 5 tysięcy traktorów. Przypadnie wtedy po 114,2 ha użytków rolnych na jeden traktor, pod koniec 1963 r. ma być 268,4 ha.

Kto postawi warsztaty?

Dla takiej ilości ciągników i sprzętu towarzyszącego potrzeba, oprócz garaży i magazynów paliw budowanych przez kółka rolnicze, sporej liczby warsztatów remontowych. Trudno wymagać od kółek, aby same je postawiły. Ten obowiązek spada na państwowe ośrodki maszyn nowe, które mają wybudować swoje filie na wsiach. Powinny one obsługiwać rejon rolnicze w promieniu kilku kilometrów. Z obliczeń wynika, że do końca 1965 roku należałoby wybudować 68 takich filii. Koszt inwestycji wyniesie 180 mln. zł. Niestety, są trudności z znalezieniem wykonawcy.

Potrzebna jest zatem pełna mobilizacja środków i możliwości wykonawczych, żeby te zamierzenia zrealizować. W żadnym wypadku nie należy lekka ręką cofać limitów, jak to wbrew woli Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, zdarzyło się w tym roku z bazą POM we Wrześni i rozbudową ośrodka pomocniczego w Tarnowie Podgórnym. Znaczne kwoty przesunięto do rezerwy wojewódzkiej, bo nie było wykonawców, którzy podjęliby się wykonania robót. Należałoby jednak takowych poszukać. Inwestycje rolnicze mają pierwszeństwo i nie mogą być traktowane po macoszemu.

Maria KEMPARA

Jubileusz oszczędnych

Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa Banku Spółdzielczego w Czarnkowie ma za sobą bogatą tradycję w udzielaniu pomocy dla rolników powiatu. Powstała ona w roku 1875. Ostatnio odbyło się Zgromadzenie Delegatów SOP, podczas którego podano że w roku 1962 udzielono pożyczek krótkoterminowych na sumę 8090 tys. zł i 931 tys. zł średnioterminowych. Systematycznie zwiększa się pożyczki z własnych funduszy i ogranicza obrót środkami państwowymi. (bed)

Przeciwalkoholowy... marazm

W Wielkopolsce znajduje się 29 poradni przeciwalkoholowych, które w ub. roku udzieliły ponad 12 tys. porad, oraz zarejestrowały 1.546 osób. W Zakładzie Lecznictwa Odwykowego w Zimnowodzie kurowało się natomiast 80 alkoholików.

Efekty działalności lecznictwa przeciwalkoholowego nie są zbyt imponujące. Składa się na to wiele przyczyn m. in. okresowe zawieszanie działalności niektórych placówek leczniczych. I tak np. w ub. roku poradnia przeciwalkoholowa w Środzie była przez długi czas nieczynna. W zimnowodzkim zakładzie trwał tzw. nieustający remont, natomiast w Trzebianie — ze względu na trudności kadrowe — poradnia była czynna tylko okresowo.

Wspomnieliśmy o kadrach. Warto więc wyjaśnić, że pożądana obsada każdej poradni to: lekarz, pielęgniarz, asystent społeczny i psycholog. Ten ostatni jest jednak w lecznictwie przeciwalkoholowym niezwykle rzadkością. Asystent to też unikat. Na domiar złego obserwujemy niepokojące zjawisko zatrudniania zarówno lekarzy jak i pielęgniarzy w zbyt małym wymiarze godzin. Nasuwa się wniosek by — ze względu na brak etatów dla asystentów społecznych — zatrudniać pielęgniarzy w pełnym wymiarze godzin. Umoż-

liwi im to lepsze niż dotychczas wykonywanie takich czynności jak: kontrola leczenia, interwencje w domu chorego, przeprowadzanie wywiadów środowiskowych. Zadania te z powodu braku czasu są obecnie czasami „odfajkowane”.

Niezadowolających skutków lecznictwa przeciwalkoholowego można się również dopatrywać w aspołecznym stanowisku reprezentowanym przez kierownictwa wielu zakładów pracy. Bardzo często jedyną reakcją z jaką spotyka się pracownik nadużywający alkoholu jest zwolnienie. Nikomu jakoś na myśl nie przyjdzie, by zgłosić alkoholika do komisji społeczno-lekarskiej. Co gorsza, podobne zjawisko, na szczęście sporadycznie, występuje w niektórych przychodniach rejonowych. Trudno uwierzyć, że zdarzają się lekarze, którzy nie kierują pacjentów do poradni przeciwalkoholowych. Niestety, tak bywa.

Sytuacja jest bardzo niepokojąca. Jasne, że nie wszystkie potrzeby (np. lokalowe) w tej dziedzinie są łatwe do zaspokojenia. Na pewno jednak wiele uchybień można by wyeliminować np. wskutek poprawy organizacji pracy. Na tym polu nie brak bowiem najrozmaitszych kwiatków. Oto po etatyzacji lekarzy jedna z poradni przeciwalkoholowych w ogóle nie otrzymała piątego lekarza. Czynności eskulapa wykonywał honorowo kierownik wydziału zdrowia i opieki społecznej. (ak)

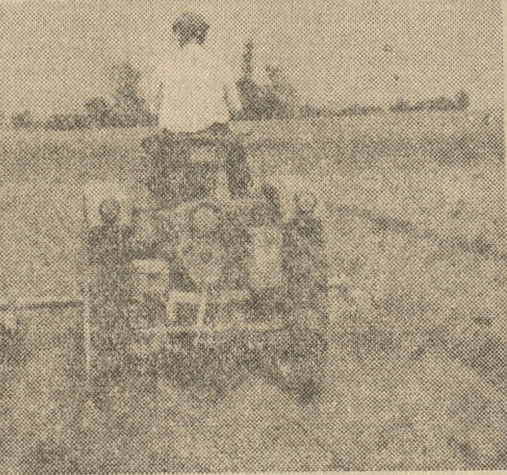
Z obchodów Święta Ludowego

Ostatni tydzień upłynął na wsi wrzesińskiej pod znakiem artystycznych, wspólnych zebrań kół Wiejskich ZSL i Grup PZPR. W sobotę 1. VI wieczorem w PDK we Wrześni odbyła się akademii powiatowa z okazji Święta Ludowego. W części artystycznej wystąpiły dzieci Szkoły Podstawowej nr 2 im. Strajku Dzieci Wrzesińskich, uczniowie Lic. Ogólnokształcącego, zespół przy PZGS i zespół taneczny ZWG „Ton-sil”.

W niedzielę bawiono się wesoło na festynach w Nekli i w Grzybowie. (K. St.)

Komunikat MO

Kierowca prowadzący samochód z dnia 17 maja br. na trasie Pniewy-Lwówek (mijał o godz. 13.30 samochód osobowy ciagnący docepiony domek campingowy) przesyła jest o zgłoszenie się w charakterze świadka w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Nowym Tomysku w bardzo ważnej sprawie.



Fot. — CAF

wiele 137 gromad, w których 807 wsi posiada maszynę kółkową, a 602 kółka rolnicze posiadają 1200 ciągników. Dla porównania warto dodać, że kółka rolnicze w naszym województwie mają w sumie 2372 ciągniki, zatem połowa traktorów znajduje się w gromadach przewidzianych do koncentracji sprzętu ciągnikowego.

Do końca roku dostarczy się tym gromadom ponad 1000 traktorów, do 30 kwietnia sprzedano 173 sztuki. Tegoroczny przydział na województwo wynosi 1400 sztuk, z tego 200 sprzedano kółkom nie objętym planem koncentracji. Zatem do końca grudnia br. powinno być w wytypowanych 137 gromadach 2213 ciągników.

Czy to plan realny? Niezbyt, bo nie przygotowano na leżycie terenu. Działacze Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych podczas ostatnich obrad Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN stwierdzili, że istnieją możliwości realizacji tych zadań w 70 proc. Zależy to też od terminowości dostaw ciągników z przemysłu. Przecież na zime żadne kółko rolnicze nie zdecydowało się na zakup, żeby nie obciążać swego konta odpisami amortyzacyjnymi.

Koncentracja maszyn wymaga także zwiększenia liczby traktorzystów. Trzeba będzie przeszkolić 3,5 tysiąca o-

Praca

Panią do dziecka na cztery godziny dziennie przyjmie. Paet, Debić, Orzechowa 27 m. 4. 36921g

Tokarz samodzielnie na statek zaraz potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 36614g.

Kierowca - rencista przyjmie dorywczo pracę na samochodzie osobowym. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 36608g.

Nauka
Profesor licetum udziela lekcji matematyki, fizyki, rosyjskiego, chemii. Telefon 664-02. 36996g

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy. Wrocławska 25. 37096g

Sprzedam tanio domek fiński z drzewa, kryty dachówką, izolowany szklana wata, trzy pokoje z kuchnią, spizarką, w bardzo dobrym stanie — nadaje się do przestawienia. Jan Czubak, Grębów, poczta Rozdrażew, pow. Krotoszyński. 12054p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca:

Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 36667g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, Sw. Rocha 9, telefon 72-124. 36643g

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny, stan bardzo dobry. Galla 12 m. 6. 36716g

Sprzedam pilnie skuter „Osa”, przebieg 5.000 km. Dzierżyńskiego 15 m. 9, po godz. 16. 36624g

Lokale

Przyjmę 2 panów na pokój. Turniowa 39. 36618g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką z c. o., w Poznaniu na podobne w Koninie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36605g.

Dwa pokoje zamienię na pokój i kuchnię, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36619g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo na prywatnej, pszenno-bu-raczana, budynek maszynowy, zelektryfikowane. Gościewice 15, stacja kol. Bojanowo-Poznań, pow. Rawicz. 36607g

Sprzedam barak (pokój z kuchnią) i parcele 1000 m², w Luboniu k. Poznania. Cena 34.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36640g.

†
Dnia 3 czerwca 1963 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukończona żona, nasza troskliwa mamusia, teściowa, babunia i siostra, sp.
Maria Bogiel
z domu GAIKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ Z SYNAM I RODZINA
Poznań, Krasińskiego 15/17, Bydgoszcz. 37410g

†
Dnia 3 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 65, mój najukochańszy mąż, najdroższy i jedyny brat, wujek i szwagier, sp.
Leonard Gierłowski
żołnierz II Korpusu, odznaczony krzyżami krajowymi i zagranicznymi — powstańca wkłp.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA, SIOSTRA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Warszawska 131a, Puszczykowo, Grabianowo, Warszawa, 37344g

†
Dnia 3 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukończony mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.
Andrzej Polaniak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
K4737

†
Dnia 1 czerwca 1963 r. zmarł nagle w 52 roku życia
Jan Sarnowski
dyspozytor transportu PRMH w Poznaniu
W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i oddanego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja
PRZEDSIĘB. REMONTOWO-MONTAŻOWEGO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU
K4698

†
Dnia 2 czerwca 1963 r. zasnął w Bogu, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, ojczulek, zięć, brat, teść, szwagier i wujcio, przeżywszy lat 61, sp.
Tadeusz Rzepczyński
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA, CÓRKA I RODZINA
K4736

†
Dnia 3 czerwca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz nigdy niezapomniany opiekun, najczulszy tatuś, brat, teść i wujek, sp.
dr med. Jan Luttmann
o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku i głębokiej żalobie
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Kobylinie, powiat Krotoszyński, ul. Krotoszyńska 22.
Kobylin, 3 czerwca 1963 r.